



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Marek Michalak*

Warszawa, 05 października 2016 roku

ZEW.422.37.2016.JF

**Pani  
Anna Zalewska  
Minister Edukacji Narodowej**

*Skuszone Pani Minister,*

odpowiadając na pismo z 16 września 2016 r., dotyczące projektów ustaw z 16 września 2016 r. tj.: ustawy – *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe* i ustawy – *Prawo oświatowe*, proszę o przyjęcie poniższych uwag Rzecznika Praw Dziecka.

**Wszelkie zmiany dotyczące ustroju szklonego powinny być przeprowadzane z niezwykłą rozwagą oraz w tempie umożliwiającym dokonanie pogłębionej analizy skutków proponowanych rozwiązań. Z niepokojeniem obserwuję, że działania resortu w tym zakresie nie pozwalają na rzetelną ocenę następstw proponowanych rozwiązań systemowych.**

Kluczowym działaniem poprzedzającym wprowadzenie tak daleko idących zmian, powinno być przeprowadzenie wielopłaszczyznowych badań i ekspertyz, które pozwolą na zidentyfikowanie obszarów ryzyka i skutecznie zabezpieczenie dobra dzieci przed następstwami proponowanych rozwiązań. Należy wskazać, że badania takie nie zostały przedstawione opinii publicznej, stąd można domniemywać, że nie zostały one zrealizowane

Uprzednia tak daleko idąca przebudowa systemu edukacji miała miejsce 17 lat temu. Tak jak przy każdej znaczącej zmianie również i wtedy nie udało się uniknąć błędów, które jednak przez te lata były konsekwentnie eliminowane. Gimnazja wypracowały metody pracy z dorastającą młodzieżą. Z raportu PISA badającego kompetencje 15-latków wynika, że Polska osiągnęła jedną z najwyższych pozycji na świecie, jeśli chodzi o przyrost liczby uczniów z najlepszymi wynikami edukacyjnymi. W rankingu globalnym nasi uczniowie sklasyfikowali Polskę na 14. miejscu. 15-latkowie zdobyli 1. miejsce w Unii Europejskiej w matematyce (ex aequo z Holandią, Estonią, Finlandią). W dziedzinie czytania ze zrozumieniem i interpretacji tekstów Polska ma 1. miejsce w Unii (ex aequo z Finlandią i Irlandią) i 10. miejsce na świecie. Rozumowanie w naukach przyrodniczych - 3. miejsce



26 lat Konwencji  
o Prawach Dziecka

w UE i 9. na świecie. Co więcej, w PISA polscy 15-latkowie popisali się nie tylko umiejętnościami prostego liczenia, ale też dobrze rozwiązywali zadania trudniejsze, problemowe i sprawdzające zdolność rozumowania<sup>1</sup>.

Jak informuje Instytut Badań Edukacyjnych badania umiejętności uczniów w ramach Programu PISA towarzyszą polskim reformom systemu oświaty od pierwszego pomiaru w 2000 r., kiedy to system szkolny oparty był na ośmioklasowej szkole podstawowej i czteroletnim liceum. Okazało się wówczas, że aż 23% absolwentów ośmioletniej szkoły podstawowej nie dysponowało umiejętnością czytania i interpretacji tekstu na satysfakcjonującym poziomie. W 2003 roku, gdy badaniami objęty został drugi rocznik nowoutworzonych gimnazjów, zmniejszył się odsetek uczniów z najniższymi umiejętnościami. Wydłużenie o rok jednolitego kształcenia ogólnego zaowocowało lepszymi wynikami.

Jednym z ważnych argumentów przemawiających za utworzeniem gimnazjów było zapewnienie spokojnego środowiska szkolnego małym dzieciom. Obecnie wskazaniem do powrotu do dawnego systemu edukacji jest twierdzenie, że dzieci *w trudnym wieku wrywa się ze znanego im środowiska*, co powoduje dodatkowe problemy wychowawcze. Argument ten nie znajduje uzasadnienia, gdyż statystyki jednoznacznie pokazują, że gimnazja lepiej sobie radzą z problemem agresji i przemocy rówieśniczej niż szkoły podstawowe<sup>2</sup>. Może to sugerować, że szkoły podstawowe nie dość dobrze potrafią rozwiązywać problemy wychowawcze. Wzrost liczby dzieci w tych placówkach na pewno nie będzie sprzyjał ich rozwiązywaniu, a wręcz przeciwnie – stanie się naturalnym czynnikiem je pogłębiającym.

Praktyka udowodniła, że zgrupowanie dzieci z podobnymi problemami wieku dorastania daje szansę na dobranie takich metod wychowawczych, które będą odpowiadały potrzebom tej grupy nastolatków. Jeśli w jakiejś szkole są one niewystarczające, należy pomyśleć o ich zmianie, ew. zatrudnieniu dodatkowych specjalistów, szkoleniach dla nauczycieli, a nie likwidowaniu gimnazjów.

Kolejnym zagrożeniem związanym z przebudową w takim tempie ustroju szkolnego może być zaburzenie poczucie bezpieczeństwa uczniów związane z niepewnością wywołaną

---

<sup>1</sup> <http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa-2015>

<sup>2</sup> Z Raportu Instytutu Badań Edukacyjnych z 2014 roku: *Agresja i przemoc szkolna* wynika, że uczniowie szkół podstawowych (klasy IV-VI) są częściej ofiarami agresji i różnych typów przemocy niż gimnazjaliści. W szkole podstawowej jest 13% więcej ofiar przemocy fizycznej niż w gimnazjum i 6% więcej w przypadku agresji werbalnej. Odsetek gimnazjalistów deklarujących stosowanie wybranych rodzajów agresji wyraźnie spada w 2007 roku w porównaniu z rokiem 2003 (<http://eduentuzjasci.pl/images/stories/publikacje/ibe-analzy-01-2014-przemoc-szkolna-przeglad.pdf>)

tak ogromnymi, i nie do końca jasnymi zmianami. Niepewność dzieci będą wzmagały obawy dorosłych (rodziców i nauczycieli), a cała ta sytuacja nie może pozostać bez wpływu na atmosferę w szkole i jakość jej pracy. Psychologowie jednoznacznie wskazują, że poczucie bezpieczeństwa powinno być filarem w tworzeniu warunków do harmonijnego rozwoju każdego dziecka, a także podkreślają, że skutkiem towarzyszącego dziecku lęku mogą być zachowania agresywne. A to z kolei może oznaczać pogłębienie problemu, z którym i tak już teraz nie najlepiej radzą sobie szkoły podstawowe.

Na obraz szkoły bezpiecznej i przyjaznej składa się wiele obszarów. W sferze uwarunkowań psychospołecznych istotny jest klimat społeczny, relacje interpersonalne, wsparcie ze strony nauczycieli, nastawienie uczniów wobec szkoły, kompetencje i umiejętności społeczne, psychologiczne i emocjonalne (uczniów i nauczycieli), jak też kompetencje zawodowe nauczycieli<sup>3</sup>. W wymiarze etycznym, moralnym na pierwszy plan wysuwa się system wartości, na jakim opiera się szkoła, ale też indywidualne postawy wychowawców, rodziców, uczniów i nauczycieli. Ogromny wpływ mają również jasne zasady i normy regulujące stosunki społeczne w szkole oraz sposób funkcjonowania uczniów. Wymiar instytucjonalny to m. in. prawo, organizacja pracy, sposób zarządzania, organizacja doskonalenia zawodowego nauczycieli, sposób sprawowania nadzoru, podległość administracyjna, lokalizacja, liczebność klas i wiele innych czynników.

Praca nad właściwym funkcjonowaniem ucznia w tych wszystkich wymiarach wymaga czasu. Pozytywny klimat szkoły wymaga współpracy całego środowiska – dyrektora, nauczycieli, pracowników, rodziców i uczniów. Kształtowanie przyjaznego otoczenia ucznia to proces, który przebiega stopniowo. Zbudowanie wzajemnego zaufania wszystkich członków społeczności szkolnej i nawiązanie właściwych relacji interpersonalnych, a także wypracowanie odpowiednich metod współdziałania wymaga czasu i stabilności organizacyjno-prawnej. Nie jest możliwe zapewnienie dzieciom przyjaznego otoczenia w sytuacji pospiesznej realizacji przepisów zmieniających w tak definitywny sposób organizacji pracy szkoły.

Zgodnie z proponowaną reformą oświaty uczniowie, którzy jesienią 2017 roku trafią do I i VII klasy szkoły powszechnej, będą pierwszymi rocznikami, które rozpoczną naukę według nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego. Jednocześnie uczniowie pozostałych roczników będą kontynuować rozpoczęty cykl nauczania w szkołach

---

<sup>3</sup> Elżbieta Nerwińska, Psychospołeczne uwarunkowanie bezpieczeństwa w szkole, publikacja Ośrodka Rozwoju Edukacji, [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl), s. 1.

podstawowych i gimnazjach. Oznacza to, że w roku szkolnym 2019/2020 do liceów, techników i szkół branżowych trafi podwójny rocznik uczniów – po VIII klasie szkoły powszechnej i III gimnazjum (a biorąc pod uwagę daty urodzenia dzieci są to trzy roczniki: 2003, 2004 i 2005). W tej sytuacji, nawet przy najlepszej organizacji pracy szkół, klasy będą musiały być bardzo liczne, a dostęp do wymarzonych szkół bardzo utrudniony. Nie może to pozostać bez wpływu na jakość edukacji, jaką odbiorą dzieci z ww. roczników.

W tym kontekście proponowane w przepisach wprowadzających ustawę Prawo oświatowe rozwiązania mogą być uznane za niekonstytucyjne, naruszające art. 32 i 70 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantujący wszystkim obywatelom równe traktowanie i równy dostęp do wykształcenia. Niekorzystna prawnie sytuacja uczniów, którzy w roku szkolnym 2019/2020 będą ubiegać się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych, doprowadzi do nierównego traktowania ich w zakresie szans edukacyjnych, z uwagi na dwukrotnie mniejszą liczbę miejsc w ww. szkołach.

Podstawą myślenia o edukacji zawsze musi być dziecko. W związku z tym powinna być ona traktowana raczej jako proces, w trakcie którego doskonalą się program kształcenia, buduje relacje z uczniem (bardzo ważny element kształtowania jego kompetencji społecznych), wzmacnia potencjały, stawia na szkolną samorządność, jako podstawę społeczeństwa obywatelskiego. Działania o charakterze rewolucyjnym nie sprzyjają budowaniu powyższych wartości.

Rzecznik Praw Dziecka zwraca także uwagę na konieczność realizacji niezwykle ważnego prawa dziecka, które zostało wyrażone w art. 72 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: *W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka* oraz art. 12 Konwencji o prawach dziecka, który stanowi: *Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należyłą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka.*

Nie ulega wątpliwości, że proponowana reforma dotyczy bezpośrednio dzieci, dlatego prawo dziecka do wysłuchania i swobodnego wyrażania własnej opinii powinno zostać w pełni zrealizowane, w szczególności dotyczy to młodzieży gimnazjalnej.

Z rozmów Rzecznika z młodzieżą jednoznacznie wynika, że dla 13-latków rozpoczęcie nauki w gimnazjum jest ważnym etapem w ich życiu – kolejnym krokiem w tak

oczekiwaną przez nich dorosłość a „powrót” do szkoły podstawowej stoi w sprzeczności z ich marzeniami i ambicjami, motywującymi do kreatywnego działania.

W ocenie Rzecznika Praw Dziecka wszelkie zmiany muszą być podyktowane dobrem dzieci i nie mogą naruszać gwarantowanych Konstytucją i umowami międzynarodowymi praw dziecka, dlatego działając na podstawie art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 2086), zwracam się do Pani Minister o ponowną i rzetelną analizę proponowanej zmiany w systemie polskiej edukacji.

Jednocześnie wskazuję, że szczegółowe uwagi i propozycje Rzecznik Praw Dziecka będzie zgłaszał w trakcie dalszych prac nad projektowanymi przepisami. Obecnie dokonanie całościowej oceny nie jest możliwe z uwagi na brak szczegółowych propozycji rozwiązań (m.in. projektów aktów wykonawczych do ustawy).

Z wyrazami szacunku  
Marek Piński